



# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Z komisji ogólnogospodarczej komitetu regionalnego.

W lokalu urzędu wojewódzkiego odbyło się wczoraj wiceprezesa pod przewodnictwem p. prof. Zawadzkiego posiedzenie komisji gospodarczej komitetu regionalnego. Byli obecni m. in. przedstawiciele wszystkich organizacji gospodarczych, czynnych na terenie Wilna.

Omańskie były memorjały o sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny, wroczone ostatnio p. wojewodzie.

Pan przewodniczący prof. Zawadzki referując te memorjały, omówił szerzej postulaty w nich wysunięte. Podkreślił między innymi przychylny stosunek członków komisji do tych postulatów. Bardzo przychylnie do nich ustosunkował się również p. wojewoda Raczkiewicz. Jednakże zaznaczył, że memorjały są zbyt ogólnikowe i zawierają mało konkretnych danych. P. wojewoda pragnąłby życzenia sfer kupieckich, przemysłowych, rzemieślniczych popierać przed czynnikami miarodajnymi, lecz memorjały zawierają za mało materiałów, którym by można było postuliaty w nich wysunięte należycie uzasadnić.

P. prezes Izby Skarbowej Malecki podał wątpliwości niektóre dane liczebne, które w memorjałach operują. W memorjałach wskazano, że obroty w roku 1928 spadły w stosunku do 1927 na 83 proc. Natomiast księgi niektórych przedsiębiorstw wykazują zwiększenie obrotu. Tak np. przedsiębiorstwo żelazne f-my b. Cholema zamknęło swój bilans za rok

ub. znacznie większym obrotem, niż w roku 1927. Podobnie mają się sprawy z browarem parowym „Szołpen”.

Przedstawiciele kupiectwa wskazywali na to, że z tych konkretnych przykładów nie można jeszcze snuć ogólnych wniosków. Bracia Cholem w ub. roku mieli duże obroty z instytucjami komunalnymi, które czyniły zakupy na cele inwestycyjne. Zwiększenie obrotu tej firmy tłumaczy się jedynie wzmogłą akcją w estetyczną naszych terenów. Ogólnie zaś biorąc konsumpcja materiałów żelaznych u nas spadała do minimum. Browar Szopena zdobył w zeszłym roku nowe rynki zbytu po za Wileńszczyznę, jak to w Łomżyńskim i inn. Ogólnie zaś siła nabywcza i konsumcyjna mieszkańców naszych województw jest minimalna.

Konkretnych wniosków w sprawie wszystkich tych memorjałów nie przyjęto. Uchwalono jedynie podzielić komisję ogólnogospodarczą na 2 subkomisje: handlową i przemysłową. Komisja handlowa odbędzie swoje posiedzenie w najbliższą środę. Na posiedzeniu tem drobną handlowcy powinni dostarczyć liczbę dotyczącą ilości zlikwidowanych sklepów (drobnych przedsiębiorstw handlowych) i w cyfrach tych ma być uwzględniony stosunek ilości sklepów zamkniętych do czynnych. (—)

Są uczeni—niezawodnie najwięksi—którzy, całe życie zamknięci w cieniu swego laboratorium, budując gmach wiedzy w zupełnym odosobnieniu od świata nie-fachowców, jedynie w porozumieniu ze współpracującymi. Wówczas wartości kulturalne, przez ich pracę stworzone, przedstawiają się do świadomości ogółu za pośrednictwem innych.

Ale są i tacy, którzy, w najbardziej nawet „eretyczny” i niedostępnym dla niewtajemniczonych sposobem zdobywają nowe prawdy naukowe, równocześnie sami przetwarzają je na wartości kulturalne, sami nadają im kształt wymowny wobec każdego, kto na sprawy kultury jest czuły. Do takich należy Tadeusz Zieliński, profesor uniwersytetu warszawskiego, jeden z największych dzisiaj na świecie badaczy starożytności klasycznej.

Owa starożytność — to dla każdego człowieka istotnie kulturalnego — jakby druga ojczyzna. Stamtąd biorą początek wszystkie podstawowe idee, które żyje Europa, wszystkie strumienie jej kultury, wszystkie dziedziny, związane z najgłębszą istotą tej kultury, są tylko dalszym ciągiem tego, co się kiedyś zrodziło w Grecji i za pośrednictwem wszechświatowego państwa rzymskiego przekazane zostało wiekom nadchodzącym. Zieliński za jedno z zadań swego życia twórczego uważa wykrycie, wyjaśnienie i jak najbardziej wszechstronne oświetlenie tych związków genetycznych. „Świat starożytny” — mówi w przedmowie do zbioru swych prac o charakterze dostępnym dla nie-fachowców — „był dla mnie... ożywcim źródłem, z którego dobywałem nieśmiertelne idee, tworzące do dziś dnia nasz pokarm umysłowy. Biologia i geografja tych idej—taki był ten wspaniały gmach, który mi już od dawien dawna zarysowywała moja wyobraźnia”.

Działalność Zielińskiego w sferze badania starożytności klasycznej jest niezmiernie wielostronna. Obejmuje ona całokształt świata starożytnego, zarówno w obu jego połowach — greckiej i rzymskiej — jak i we wszystkich prawie dziedzinach pracy i twórczości. Pomnikowe prace o Ciceronie — o jego życiu pośmiertnym w ciągu wieków wśród narodów Europy średniowiecznej i nowożytnej<sup>1)</sup> i o rytym jego prozy<sup>2)</sup>; otwierająca zupełnie nowe drogi i stanowiąca dziś podwalinę nowoczesnych badań w tym kierunku praca o kompozycji komedii atycznej V w. przed Chr.<sup>3)</sup>; olbrzymi trud rekonstrukcji, o ile to tylko możliwe, treści wszystkich zaginionych tragedji Sofoklesa i znacznej części Eurypidesa, jak również inne niezmiernie doniosłe prace, związane z tragedją grecką<sup>4)</sup>; wielki cykl prac — jeszcze nie zakończony — z dziedziny historii religij antycznych<sup>5)</sup> — to wszystko nie wyliczając bynajmniej jego zasług na polu pomnażania naszej wiedzy o starożytności i ukazywania jej w nowym syntetycznym świetle. Jako budowniczy nauki o świecie antycznym stoi Zieliński w rzędzie najpierwszych koryfeuszów współczesnej filologii klasycznej, otoczony sławą wszechświatową.

<sup>1)</sup> Żyła idea, t. I, Zamość 1925.  
<sup>2)</sup> Ciceroni w Wandel der Jahrhunderte.  
<sup>3)</sup> Das Clauselgesetz in Ciceroni's Reden. Der konstruktive Rhythmus in Ciceroni's Reden i inne.  
<sup>4)</sup> Die Gliederung der altattischen Komödie.  
<sup>5)</sup> Tragodumenon libri tres, Kraków 1925; Sofokles i jego twórczość tragiczna, Kraków 1928; Tom III rosyjskiego przekładu tragedji i fragmentów Sofoklesa (Moskwa 1915) i inne.

<sup>6)</sup> Religja starożytnej Grecji, Warszawa 1921; Religja Hellenizmu, Warszawa 1925.

Cały szereg spośród wspomnianych przed chwilą dzieł posiada formę dostępną netylko dla specjalistów. Itutaj występuje przed nami Zieliński jako netylko uczonego, ale i pierwszorzędny artysta. Przedewszystkiem jako artysta konstrukcji, idealny architekt. Wewnętrzna logika koncepcji wypowiada się nazeewnątrz w idealnie adekwatnych formach i nieskazitelnie harmonijnej budowie. Niedostępnym wzorem jest tu zwłaszcza wspomniana już książka o Sofoklesie, stanowiąca poza tem przebogata skarbnica myśli i bezcenny nieraz odkryty w dziedzinie historii religij, ewolucji wersji mitów, dziełowej idej moralnych i techniki poetyckiej tragedji. Jest to bezsprzecznie jedno z najznakomitszych i najgłębszych dzieł syntetycznych, a zwróconych do ogółu ludzi myślących, jakie kiedykolwiek napisane zostały o starożytności greckiej. Głębokie wczucie się w świat starożytny, świetna plastyka wyobraźni i wykształcony na niemiętelnych wzorach prozy antycznej, a zarazem uderzająco indywidualny styl — czynią „popularem” prace Zielińskiego lekturą porywającą, dającą czytelnikowi poza wglądem w świat dawni nowy i pełen przykuwającego czaru, poza nowymi horyzontami koncepcji myślowych, prawdziwą rozkosz artystyczną.

Wspomniałem wyżej o głębokim wczuciu się w świat starożytny, które charakteryzuje twórczość naukową Zielińskiego. Owo wczucie się uważa on i teoretycznie za konieczny warunek zdobycia o świecie starożytnym istotnej wiedzy. I o ile chodzi o niego samego, to śmiało powiedzieć można, że niewiele jest i było w przeszłości badaczy i tłumaczy świata starożytnego, którzyby tak wiele o nim wiedzieli najgłębszą, wiedzą — mówiąc za Pindarem — „przyrodzoną”, której nigdy nie posiadzie ten, co się jedynie „nauczył”. Bo Zieliński jest netylko uczonego, netylko popularizatorem — artystą, ale prócz tego, a raczej na pierwszym planie — myślicielem, żarliwym wyznawcą i głosicielem prawdy, zdobytych wczuciem się i pracą, budowniczym poglądu na świat, o partego na dziedzinie antyku. Badanie starożytności nie jest dlań tylko badaniem; jest równocześnie najgłębszą treścią jego życia, jest misją, z której jasno zdaje sobie sprawę.

Trudno w niewielu słowach nakreślić choćby pobieżnie oblicze duchowe tego wyjątkowego spośród uczonych zjawiska. Właściwie Zieliński, jako uczonego, pisarza, myśliciel, ma nie jedno, lecz kilka różnych oblicz. Ten wielki syntetyk jest równocześnie autorem dzieł, wymagających tak mroźczej i żmudnej pracy, takiego badania mikroskopowego, że niewiele najbardziej nawet zasklepionych na swoim odcinku i nic poza nim nie widzących pracowników może się z nim pod tym względem mierzyć. Ten natchniony głosiciel prawdy wczutych jest równocześnie mistrzem logicznego rozumowania, konstruktorem istic matematycznych dowodów, szermierzem nieublaganej argumentacji. W silę przekonywającego argumentu widzi on silę moralną; w zdolności do wyrzeczenia się najgłębiej zakorzenionych i najdroższych przekonań, jeśli zostały logicznemu rozumowaniu obalone, dostrzega jedną z naczelnych nauk, z jakimi zwraca się do nas starożytność, czcując oderwaną od osób i względów, bezosobową i bezamiętną, niezwalczoną potęgę „alogosu”.

W tej chwili Wilno gości Zielińskiego w swych murach. Wielki u-

## Koniec kaczaków, komitadzi i hajduków w Jugosławiji.

Ostatni numer czasopisma biogrodzkiego „Policja” przynosi ciekawe dane, dotyczące likwidacji rozmaitych na terytorjum dzisiejszej Jugosławiji grasujących uzbroszonej band, jak to: macedońskich komitadzi, kaczaków, hajduków i t. p. Po wojnie światowej jugosłowiańska służba bezpieczeństwa postawiła sobie, między innymi, za zadanie zlikwidowanie kaczaków, komitadzi, hajduków i bandytów czarnogórskich. Zadanie to było nielatwe, ale dzięki wyteżonej pracy ze strony kierowników policji i żandarmerji jugosłowiańskiej zostało ono całkowicie wypełnione.

Bandy kaczaków były „bicem” Serbji południowej. Ilość bandytów tych rosła z roku na rok, tak że w roku 1924 było ich w Serbji południowej już około 1.200. W roku tym organy bezpieczeństwa rozpoczęły z nimi regularną wojnę, w rezultacie której 316 kaczaków zabito, 175 wzięto do niewoli, a 626 zmuszono do bazwarunkowej kapitulacji. Pozostali członkowie band zbiegli poza granice kraju, udając się przeważnie do sąsiedniej Albanji. Znani przywódcy kaczaków, Azim Bejta i Kalosz Zajac, padli w walkach z policją jugosłowiańską.

Obok kaczaków postrachem ludności Serbji południowej były bandy macedońskich komitadzi. W roku 1923 na terytorjum Serbji południowej grasowało ogółem około 800 macedońskich komitadzi, działających w mniejszych grupach, które stały pod dowództwem specjalnych „wojewodów”. Policja jugosłowiańska już przed pięciu laty przystąpiła do likwidacji tych band, które też całkowicie wyparte zostały poza granice państwa. W walkach z policją jugosłowiańską padło 88 komitadzi, a 168 wzięto do niewoli. Reszta przeszła przez granicę do Bułgarii. Dzisiaj działalność komitadzi macedońskich ogranicza się do sporadycznego przekraczania granic i dokonywania na terytorjum Serbji południowej zamachów na funkcjonariuszy jugosłowiańskich władz bezpieczeństwa.

Również problem „Hajduków” rozwiązany został w Jugosławiji nader gruntownie. Hajducy rekrutowali się pośród najodważniejszych i najgroźniejszych bandytów serbskich, a ich przywódcy, Rabejcz i Radowanowicz należeli do najpopularniejszych hersztów band zbujekich na całym półwyspie bałkańskim. Z odnagi swej ścyneli również dwaj inni przywódcy hajduków, bracia Barbulowicz, którzy we dwójce przez kilka godzin stawali czoła dwóm plutonom żandarmerji, pół kompanji piechoty i jednemu oddziałowi karabinów maszynowych. Dopiero kiedy domek ich, w którym się zabarykadowali, stanął w płomieniach, zmuszeni byli opuścić swą „twierdzę” i padli wtedy od kul przeciwników. Obecnie „hajduków” w Jugosławiji prawie wcale już nie ma, — w każdym bądź razie nie dają się oni ani policji, ani ludności we znaki.

## JAN BUŁHAK

ARTYSTA FOTOGRAF  
Jagiellońska 8, telefon 966, przyjmuje od godz. 10-6

czony wygłosi cztery wykłady publiczne w uniwersytecie, przemawiać będzie również na Środzkiej Literackiej. Dla uniwersytetu naszego, a również i dla wszystkich, którzy choć w części zdają sobie sprawę z ognia, wiążącego nas z kulturą starożytną, przyjazd jego jest prawdziwym świętem. Stefan Srebrny.

## Skandale w żydowskiej mensie akademickiej.

Od zarządu wzajemnej pomocy studentów Żydów U. S. B. otrzymujemy niniejszy list, który w imię bezstronności poniżej zamieszczamy:

W związku z notatką p.n. „Skandale w żydowskiej mensie akademickiej” która ukazała się w „Kurjerze Wileńskim” Nr. 60 z dnia 13 b. m. zarząd stowarzyszenia wzajemnej pomocy studentów Żydów U. S. B. wyraża co następuje:

Obiady w żydowskiej mensie akademickiej były od początku jej istnienia rytualne.

Kilka lat temu zaprowadzone zostały obiady nierytualne celem obniżenia ich ceny.

Obecny zarząd pod naporem żydowskiej opinji społecznej zaprowadził za wzorem żydowskich stowarzyszeń samopomocowych innych środowisk obiady rytualne — świeże, higieniczne nie zmieniając przytem ani jakości i ilości, ani ceny obiadów.

Fakt ten został jednak wykorzystany przez t. zw. „soc. Farband” (związek socjalistyczny) dla wywołania awantur i dla zdyskredytowania zarządu w oczach opinji społecznej. We środę ubiegłego tygodnia, kiedy poraz pierwszy były wydawane te obiady, zorganizowana grupa „soc. Farbandu” zajęła wszystkie stoliki w jadalni, nie dopuszczając w ten sposób spokojnych i nierozpolitkowanych kolegów do spożywania obiadu. W dniu następnym doszło nawet do ekcesów ze strony „soc. Farbandu” i kilku kolegów mocno poturbowano. Nie pomogła tu interwencja policji.

Dopiero w piątek położono kres tym niesłychanym i nieodpowiadającym godności akademickiej awantom. Nie chcąc dopuścić do powtórzenia się tych awantur i mając na względzie bezpieczeństwo osobiste kolegów — prezydium zarządu postanowiło zamknąć lokal Stowarzyszenia. Uchwała ta została natychmiast zakomunikowana kuratorowi Stowarzyszenia prof. Zawadzkiemu, który ją aprobował.

Zaznaczamy, iż t. zw. obiady „koszerne” mają w tym wypadku znaczenie zupełnie drugorzędne, i cała sprawa ma tło czysto polityczne i jest ongiem w akcji czynnego sabotowania wszelkich przedsięwzięć Zarządu Stow. Wz. Pom. Stud. Żydów.

W końcu musimy dodać, że „Soc. Farband” dla przeprowadzenia tej całej zgóry uplanowanej akcji wyłonił t. zw. „Komitet Walki”, i że zarząd z żadną „lewicą” nie pertraktował i pertraktować nie zamierza.

Zarząd Wzajemnej Pomocy Stud. Żydów U. S. B. w Wilnie.

Ze swej strony musimy podkreślić, że jednak trwamy przy uprzednio zajętem stanowisku, że sjonistyczny zarząd usiłował nadać dalszemu rozwojowi wypadków w mensie tło polityczne. Dowodzi tego chociażby oświetlenie całego zajścia przez „Tog”, który pisał wyraźnie, że zarząd przez propozycję prowadzenia pertraktacji z lewicą zamierza te skandale dyskontować politycznie.

Nie zgadzamy się również z kalkulacją ceny, jaką w powyższym oświadczeniu wyprowadza zarząd. Nowoprowadzone bowiem obiady koszerne przez to, że, jak nas informują, są gorsze — są tem samem droższe.

Na tem przerywamy dyskusję. (Red.)

## KRONIKA KRAJOWA.

— Realizacja miejskiej akcji tworzenia rezerw żyta. Z kredytów uzyskanych w formie pożyczki z Banku Rolnego, magistrat m. Wilna poczynił zakupy żyta, które w wypadku gwałtownej wyższości cen na chleb, zostanie rzucone na rynek. Akcja zakupu żyta została już definitywnie zakończona. Ogółem zakupione zostało 585.863 klg. żyta.

Koszty całego zakupu wraz z dostawą, wyładowaniem i kosztami administracyjnymi wyniosły 219.778 zł.

— Zaęgnięcie kryzysu węglowego. Wobec całkowitego unormowania sprawy transportu węgla kamiennego, na skutek zarządzenia ministerstwa komunikacji, dyrekcja kolejowa zaprzestała wydawania zapasów węgla ze swych zapasów dla potrzeb ludności i zakładów komunalnych.

— Ulgi taryfowe na przewóz żyta do Wileńszczyzny. Na wniosek p. wojewody wileńskiego, ministerstwo komunikacji przedłużyło do dnia 15 lipca r. b. termin ważności ulgi taryfowej dla przewozu do województwa wileńskiego żyta, przeznaczonego dla ludności najbardziej dotkniętej klęską nieurodzaju oraz dla tworzenia rezerw zbożowych na wypadek raptownej wyższości cen na produkty chlebowo-zbożowe w miastach, istniejących na terenie województwa.

## Giełda warszawska z dn. 14. III. b. m.

WALUTY I DEWIZY:	
Belgia	123,80—123,49
Kopenhaga	237,15—237,15
London	43,29—43,18
Nowy York	8,90—8,88
Paryż	34,84—34,75
Praga	26,40 <sup>1)</sup> / <sub>2</sub> —26,34 <sup>1)</sup> / <sub>2</sub>
Szwajcaria	171,52 <sup>1)</sup> / <sub>2</sub> —171,10 <sup>1)</sup> / <sub>2</sub>
Włochy	46,76—46,64
Marka niemiecka	211,61

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 113—112,75. Premjowa dolarowa 94—96. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7%—83,25. 4<sup>1)</sup>/<sub>2</sub>% ziemskie 49,75—50. 8% ziemskie dolarowe 95,75. 7% — 86. 4<sup>1)</sup>/<sub>2</sub>% Warsz. 48. 5% Warsz. 52,75. 8% Warsz. 69,75—70—69,50.

**NAJLEPSZE WIRÓWKI**  
**„BALTIC”**  
MASŁNICE, WYGNIATACZE, NACZYNIWA ORAZ RÓŻNE NARZĘDZIA I PRZYBORY MLECZARSKIE, POLECA  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, Zawalna Nr. 11-a  
TANI WYPRZEDAŻ WIRÓWEK „DIABOLO”.

**DOM-willa**  
parterowy, murowany, skanalizowany, ziemią pół działki, do sprzedania.  
Kolonia Wileńska 7, Marja Jusas

**NASIONA**  
Z NAJLEPSZYCH ŹRÓDEŁ POLECA  
**Zygmunt NAGRODZKI**  
Wilno, Zawalna Nr. 11-a.  
ŻADAC CENNIKÓW.

## Pożyczka stabilizacyjna a sprawa Czechowicza.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W notowaniach polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie amerykańskiej nastąpiła w dniu wczorajszym lekka poprawa. Według informacji, otrzymanych w Warszawie z Nowego Jorku, notowano wzoraj pożyczkę stabilizacyjną na giełdzie nowojorskiej na poziomie 84,50. Obecnie panuje tendencja zwykła dla papierów pożyczki stabilizacyjnej. Kurs emisyjny polskiej pożyczki stabilizacyjnej wynosił 92 dol., a obecnie przez poruszenie przez Sejm sprawy min. Czechowicza kurs utrzymywał się na poziomie 88.

## Dusza ludu białoruskiego.

(Wrażenia z pobytu nad jeziorom Wisniewskiem).

Wiąją wichry przesiągle; wiąją wichry ponure; a w ślad za nimi, za włodarzami białoruskiej krainy biegnie czeladź służebna chmur i ciemnych obłoków, zakrywając często i gęsto jasne słońca spojrzeń, i mrok i smutek i beznadziejnej szarzyzny osłonę zarzucając na mokrą spragnioną blasków słonecznych łąki, na długie i szerokie bagna, topieliska, rojsty i na cichą piaszczystą tych okolic glebę.

Nie odpoczęła ziemia jeszcze po strasznej wieków i ludzkości hańbie wojny. Pokryta wrzodami nierozkopanych okopów w trzewiach swych kryje moc kul, pocisków, granatów i cale woje kolczaste drutu. Wielkie sznury gleby drżemiamy odlegiem. Właściciele daleko! Miotła wojny rozniosła ich szeroko po świecie na bezpłodną tulaćkę, a na ich bałkowszczyźnie młode geste zarosła brzoź i osin chyła swe drzące czoła w pokłonach przed stale pływającymi wichrami.

Smutna tu ziemia! Ziemia żalobnicza! Zda się, że słońce omija ją zdaleka, pamiętne i pełne jeszcze wspomnień koszmarnych i grozy wojennej, że niebo nie wypłakało

leż wszystkich nad jej niedolą, bo deszcz pada i pada, a wieś, osady, pola i łąki pławią się i toną w brudnych błota kałużach.

A kiedy wreszcie nastaną dni pogodne; kiedy jasne promienie wypiją z dróg wodę; gdy nad szepczącym zbożem zanuci skowronek, a bocian wyruszy na swą powaźną przechadzke po łące—usłyszysz, jak zdaleka od sonej przestrzeni leży wicherem gnana ku tobie dusza ziemi, serce ziemi i krew ziemi białoruskiej: krótka, zawodząca, monotonna pieśń...

## Białoruska pieśń.

„O białoruska pieśni! Ty, jak kraj ten cały  
Pośpny nosisz wdziki;  
Kurhany i mogiły nutę ci podały  
I kmieciów dawnych jękn...”  
Dziś kwitnieś dziko, w zapomieniu,  
Lecz gdy cię wzniesie mistrz w natchnieniu  
Świat uczi ciebie w podziwieniu  
Bo nowy dasz mu dźwięk”.

W. Gomulicki.

Pieśń—to dusza Białorusi! Pieśń—to serce Białorusina! Pieśń—to ta ziemia cała. Melodja jej ukształtowała się jeszcze przed wiekami i pozostała niezmienną w swej monotonii, jak odwiecznie niezmienna cała tu przyroda. Zadumana i powolna jest pieśń, jak zadumany i apatyczny Białorusin. Nie zabrzmi ona nigdy wysokimi górnemi tonami, nie rozlegnie się wdziecznym, mocnym echem, jeno snuje się, za-

wodzi i przeciąga po mokrych nizinach.

I wszystko w jej melodji usłyszysz. Dobiegnie do twej duszy w jej zawodzeniu skarga ukryta na dzie serca — skarga nieświadoma. Odnwie się w niej tęsknota za czemś nieznanem. Ozwie się w niej pomruk wicherów jesiennych, szloch chmur rozplakanych, skurcz słońca i dreszcz ziemi w czasie zimowych buranów.

Usłyszysz w niej wycie głodnych wilków, kwik mordowanego przez zbójcę jastrzębia zająca. rozpaczliwe kwilenie krzącej nad jeziorem czajki. Zda ci się, gdy słuchasz tej pieśni, że to matka Białorusinka, skarży się i płacze na pogrzebie zmarłego dziecka, że młoda dziewczyna szlocha i żaleje na swoim weselu za minionemi dniami złocistej swobody, że spracowany chłop przeciąga pogania chudego konika po roli.

Pieśni białoruskie są zwykle krótkie, dostosowane do okoliczności, przeważnie rzewne, kończące się przeciągłym zawodzeniem. To właśnie przeciąganie melodji — to podstawowy nerw każdej białoruskiej piosenki. Oto jedna z pieśni stworzona ku czci i powitaniu wiosny, którą zebrane wczorajem, pięknym wiosennym wieczorem (kolo św. Jurja) śpiewają:

Da ty wiasna, ty krasna,  
Da sztosz ty nam priniasła?

Starym babom po kijku,  
Matym dzietkom po jajku...  
Młodziezkom po synku  
A dzieuczatom po wianku...

Są i pieśni dowcipne, jak n. p. podczas śnianokosów.

Na botocie kasiee kostie;  
Da przylahszy haloski!  
Da czemuż ty kasiee płaczesz  
Da czy twaja kasa tupa?  
Da czy twaja žena hupa?  
Da moja kasa ostra;  
Da moja žena szustrza;  
Da priniasła obiediaci chleba skurymczku;  
Obudzi pierymczku i soli drabimczku.

Pieśń towarzyszy Białorusinowi wszędzie; z nią się rodzi i przy jej dźwiękach umiera.

## Pogrzeb.

Pamiętam!... Pośpny, listopadowy był dzień, wieś po opłotki tonęła w błocie irodkiem bagnistego gościna ciagnał kondukt pogrzebowy. Trumna otwarta; z niej blizszy wyzłókła i dziwnie pogodna twarz zmarłej. Przed tłumem człapiący pop z dżakiem łącząc bas z tenorem śpiewają „Hospodi pomiluj”, a za trumną matka płacze. O ten płacz i śpiewny szloch, żal ogromny, który drgał w wysokich tonach zawodzenia; to ciężkie olo-

wiane pokrycie błękitu, wicher ścinający krew w żyłach; otwarta trumna młodej dziewczyny i wpatrzona w zwłoki śnianająca się matka — to cząstka wielkiej potężnej a prostej, a smutnej i powagi pełnej duszy tej ziemi.

Objawiła mi się ona w słowach matki: „O moja Marysia; o moja jedyna, o moja rodna, moja ty doczeszka, a gdzie twój mężyczok, gdzie twai swateczki...”

Tę skargę straszną zbolalego serca matczynego odczuje każda matka na ziemi, ale tak wyśpiewa tylko Białorusinka. Bo dusza tego narodu, to prawdziwa, polna, śpiewna, czysto słowiańska dusza.

## Wierzenia i zabobony.

Nędza tu i ciemnota wielka. Odwieczne morze zabobonów i guseł, wiara w złe oczy, wróżbitki i znachorów. Olbrzymie pole dla badaczy. Na Białorusi bowiem wszystkie choroby pochodzą z przestachu albo z grastudy.

Zakłuje babę w piersiach—zleką się, zapłacze dziecko we śnie—przestraszyło się. Trzeba radzić! Sposobów jest wiele. Najskuteczniejszy—to iść o północy na cmentarz, nakrobać mchu z krzyża, nabrać ziemi z grobu, gotować to wszystko w domu razem i dać nieszczęsnemu pić. Sposob to jednak cokolwiek trudny, dlatego jest wiele łatwiej-

szych, a również skutecznych. Przełknie się dziecko psa, nabiera matka czemprędzej wody do miski, drobni do niej chleb i daje psu jeść. Jeżeli pies nie wgardzi tą zupą i weźmie z wody chleb, rodzicielka szczęśliwa daje pić dziecku i wierzy święcie, że niebezpieczeństwo zażegnane.

Innym razem, kiedy matka się znnowu przestraszy, to leje nad kłama ką wodę, licząc trzy razy od dziwieńcu wstecz i pije. Czwarty środek na przestraszenie jest taki. (Potrzebna tu już znachorka). Sadzają nieszczęśliwego pacjenta na prog, biorą nóż, maczają go w wodzie, ostrzą o ziemię i skrobiją między palcami rąk i nóg na krzyż. Na głowie znaczą krzyż, i na tem koniec. Naturalnie odbywać się musi to przed wschodem lub po zachodzie słońca i odbywa się pozornie bez bólu.

Ciekawe również jest leczenie innych plam wotrobianych, jakie dziecko na świat ze sobą przynosi, a jak fama głosi z winy niebacznej matki. Niechże którakolwiek matkę los obdarzy taką osępczoną pociechą,—czeka ona spokojnie na zgon kogoś z wioski, a gdy śmierć niedługo nadchodzi, bierze dziecie z sobą; prowadzi do nieboszczyka i małym palcem jego ręki pociera płamę, która podobno wkrótce znika.

Peregrinus,  
(Dokończenie nastąpi).

# WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

## Marszałek Piłsudski obywatelom honorowym Nowogródka.

(Tel. od wł. kor. z Nowogródka).

Jak podawaliśmy w swoim czasie Rada Miejska m. Nowogródka na posiedzeniu w dniu 17 marca 1928 r. uchwaliła nadać Marsz. Piłsudskiemu godność honorowego obywatela miasta.

Ostatnio wykończony został dyplom treści następującej: „Miasto Nowogród, skąd ongiś zrenica wieszca wrzesniała wolność i niepodległość Polski, widziała z odległej przyszłości na czele narodu Wodza, prowadzącego państwo do rozbudowy i potęgi — wyraża Ci Panie Marszałku słowa głębokiego holdu czci za Twoją nieustraszoną pracę nad utrwaleniem bytu Rzeczypospolitej.

Rada miasta kresowego grodu, imieniem miejscowego społeczeństwa, zapewnia Ci Panie Marszałku, iż zawsze gotowa iść pod Twoje rozkazy, a na wieczną rzecz pamiętkę w dniu 17. III 1928 r. uchwaliła nadać Ci, jako budowniczu i wkszcicielowi Polski, miano obywatela honorowego m. Nowogródka i prosi Cię o przyjęcie tego tytułu”.

### PODBRODZIE.

Przykład innym miastom do naśladowania. Na posiedzeniu magistratu w dniu 9 marca r. b. uchwalono wyznaczyć 300 złotych na zakup artykułów i rozdania ich dla najbiedniejszej ludności m. Podbrodzia bezpłatnie. Ponadto prezydent magistratu przeznaczyło 5000 złotych na kapitał obrotowy do zakupu spożywczych artykułów po cenie hurtowej i sprzedaży ich po cenie kosztu niezamierzonym mieszkańcom miasta Podbrodzia, by tą drogą przyjąć teje ludności z pomocą w zaopatrywaniu się w niezbędne produkty po tańszej cenie.

Jednocześnie komitet obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego nosi się z zamiarem w dniu tym przyjąć także biednej ludności z pomocą przez rozdanie zapomogi w naturze i gotówce.

### GŁĘBOKIE.

Komitet obchodu imienia Marszałka. Dnia 6 b. m. ukonstytuował się tutaj komitet obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego. Wyłoniono prezydium do którego weszli starosta Jankowski, jako przewodniczący, Iwanicki, jako wiceprezes, Szwiwier, jako sekretarz, Lewitan — skarbnik i Szukiewicz, jako asesor.

Coś niecoś z powiatu dzielnickiego. W dniu 7, 8 i 9 b. m. w naszym powiecie szalała burza śnieżna z zamiecią, tak że z drogi nie pozostało śladu, „Hurby” śnieżne po wsiach dosięgają dachów, linie telefoniczne w kilku miejscach zostały uszkodzone, a pociąg kursujący na linię Wilno — Zahacie przybył z 6 godzinnym opóźnieniem.

Tegoroczna surowa zima spowodowała że wiele rzek w powiecie zamarało do dna, w studniach wszędzie brak wody i niektóre wieś po 7 kilometrów jeżdżą po wodę do jezior, co ogromnie utrudnia pojęcia inwentarza. W wielu miejscowościach w czasie silnych mrozów było podrażało nogi i szpik w kości pacierzowej. Bydło to poszło na rzeź i stanowi 5 do 7 proc. ogólnej ilości bydła. Owce w czasie silnych mrozów trzymane były przez tutejszą ludność w chatkach i naogół od mrozów nie ucierpiały.

Sprawa karmu dla bydła w tutejszym powiecie narazie nie przedstawia się zbyt krytycznie. Nieco gorzej jest koło Dżisny, gdzie zeszłoroczne dżdżyste lato nie dało zebrać siana. Sprawa z wyżywieniem bydła nie będzie jednak zbyt tragiczną o ile wiosną będzie wczesna i ciepła. Gorzej będzie o ile w końcu kwietnia było nie wyjście w pole.

Co do zboża, o którym tak się dużo mówi w prasie i urzędach to żyta narazie ludności nie brak, choć w gorszym jak zeszłoroczne gatunku. Widać to ze znacznego dowozu do młynów i dowozu na rynkach, gdzie cena waha się od 6 zł. do 6 zł. 50 gr. za pud (16 kil.). Na miast odczuwa się wielki brak leczymienia, ziemniaków i owsa i tu w czasie siewby wiosennej jest pomoc czynników rządzących konieczną. Co zaś do żyta to do początku czerwca wystarczą swoim, a co dalej będzie, zobaczymy.

Zi—cki.

### MOŁODECZNO.

Okradzenie sklepu. W nocy z dnia 6 na 7 b. m. okradziono za pomocą odczepienia haków od drzwi sklepu Moszela Międzygórskiego, przy ul. Starościńskiej. Zrabowano różne towary i wyroby wełniane wartości 1700 zł.

### OSZMIANA.

Koło L. O. P. P.-u. W dniu 10 b. m. odbyło się w lokalnym urzędzie pod przewodnictwem wójta Strazyskiego organizacyjne zebranie w celu utworzenia koła Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Dokonano wyboru zarządu.

### ŚWIECIANY.

Organizacja Z. O. W.-u. W dniu 7 b. m. odbyło się w lokalnym urzędzie gminnym w Dukaszynach organizacyjne zebranie Z. O. W. pod przewodnictwem wójta Szejki. Omówiono sprawę zorganizowania Z. O. W. za terenie gminy.

# Wiadomości z Kowna.

## Ad calendas graecas.

Korespondent „Liet. Aidas” telegramuje z Genewy, że prezesem komisji tranzytowej i komunikacyjnej Ligi Narodów, która rozpocznie swe prace 15 marca, będzie Włoch Ingalia. Komisja ma do rozpatrzenia cały szereg kwestyj i sprawa komunikacji Litwy z Polską znajduje się na siedemnastym miejscu. Można więc jest, że zostanie ona przekazana specjalnej podkomisji, która będzie miała polecenie przedstawić raport komisji w r. 1930.

## Z Reduty.

„Judasz”, tragedia w 4 aktach Kazimierza Przerwy Tetmajera.

Coraz rzadziej w obecnych czasach słyszy się głos przemawiającego ze sceny poety. To też gdy na afiszu ukaże się nazwisko, opromienione wielką sławą poetycką i dziełami do teatru jak na prawdziwą urozę duchową. Spragnieni bowiem jesteśmy mimo wszystko dzieł, zrodzonych z niekłamanej potrzeby serca, wytopionych w tygłu natechnienia, coraz bardziej znużeni i zniecierpliwieni produktami sprytu literacko spekulacyjnego.

Tragedja Tetmajera nie zawodzi tych oczekiwań. Jest to dzieło wielkiej miary, pomimo przewagi żywiołu lirycznego nad dramatycznym. Zawiera kilka scen wyjątkowej piękności, jak np. kulminacyjna chwila rozmowy Judasza z Jakubem w I akcie, jak scena nawrócenia obłąkanej. Wywierają one potężne wrażenie i melodia wiersza i żarem uczucia, bijącego ze słów.

Wszystkie postacie tej tragedji są monumentalne. Poeta, improwizując swobodnie na temat wątku zaczerpniętego z Nowego Testamentu, nie pomniejszył wielkości ludzi biblijnych, nie zniżył do poziomu codzienności żadnego szczegółu. Patos i kurtynowość świata starożytnego nie doznały uszczerbku, odsłaniając mroki swego żywego wnętrza przed naszymi oczyma.

Przez to, że autor chciał intuicyjnie odwrócić charakter i stan duszy sprzedawcy Chrystusa, że chciał odczuć pobudki, jakie skłoniły go do wydania Mistrza oprawcom, że oprócz zagadnienia psychologicznego poruszył mocną ręką sprawę walki mroku ze światłem, dobra ze złem, sztuka stała się jakby monologiem Judasza, a jej dramatyczne spięcia — samoderżkami rozszalałych namiętności Judasza. Stąd ciężar całej spacji na barki protagonisty, na odwrócić postaci Judasza, którego gra Stefan Jaracz. Gra genialnie, w jakichś ekstazy nieumiesnieniu, zatracać się całą duszą w tamtej okropnej duszy Judaszowej, rozdzierając się w jej mędractwo i plomienistych żądach. Gdy Judasz spowiada się ze swych nieśwież, gdy krzyczy o swych cierpieniach wydaje się wtedy szatańskim instrumentem grającym pod palcami niewidzialnego demona. Gdy milczy, słuchający oczami i całym ciałem słów Obłąkanej, rozmowy apostołów, lub nakazów Szatana — wtedy płonę w milczeniu, jak rudy płomień piekielnego ognia. Porywa i przeraża, wstrząsa i zdumiewa. Potęga talentu Jaracza osiąga w tej tragedji wyżyny niesamowite.

Inscenizację i reżyserję reduty wędrownej wozowej umiar i prostota, stwarzająca niekiedy obrazy pełne harmonijnego wdzięku.

T. Z.

## 66 Środa Literacka.

W ostatnią środę znów zebrało się ponad 80 osób zwabionych zapowiedzią dyskusji na temat dwóch powieści z cyklu „Czarne Skrzydła” J. Kadena-Bandrowskiego.

Dyskusję zagał p. Hulewicz, szkiejąc swój pogląd na ewolucję literacką Kadena — od apoteozy walk legionowych, poprzez „Łuk” i „Barca” do cyklów dziecięcych i ostatniego wielkiego wysiłku stworzenia obrazu prawdy życia górniczego w Zagłębiu Dąbrowskim. Prelegent podniósł przytem wysokie walory artysty Kadena, uzasadniając zarzucany pisarzowi pesymizm i lubowanie się w ciemnych barwach. Prof. Pigoń stanął na odmiennym stanowisku; zarzucił Kademu przedewszystkiem łatwe rozwiązanie i niewiarę w człowieka, a „Lenorę” nazwał zohydowaniem polskiego robotnika.

P. mecenas St. Węslawski w gorącym przemówieniu bronił praw twórczości i podkreślił zasadniczą różnicę między prawdą fotograficzną, a prawdą artystyczną, z kart obu powieści Kadena bije nieodparta prawda artystyczna, choćby ona była bolesna i niepokojąca. Miarą wartości „Lenory” i „Tadusza” jest nade wszystko bezwzględna śmiałość, z jaką autor sięgnął w tę dziedzinę naszej rzeczywistości. Najუმniej o „Czarnych Skrzydłach” wyraża się dalej: p. Cywiński, p. Jesipowicz i dr. St. Cywiński, przytaczając m. in. i ten argument, że znają życie górników polskich w Węslafji i na G. Śląsku, gdzie wśród tej sfery znajdują się liczne typy jasne, szlachetne, ohańskie, których niema u Kadena prawie wcale.

Z temi krytykami polemizowali pp. Węslawski i prof. Pigoń, który przyznaje jednak Kademu wybitne zalety artystyczne, p. W. Dobaczewska, ujmująca się za pierwiastkami ludzkimi u Kadena, i p. Hulewicz, który stwierdził, że sam już charakter polemik, jak dzisiejsza i jak dysputy prasowe, dowodzi, jak żywotne problemy poruszył Kaden i jak potrafił swym nowym cyklem powieściowym zatargać sumieniem społeczeństwa.

Dyskusja stała na wysokim poziomie i zdolała (co podniósł z naciskiem dr. Cywiński) wznieść się ponad kategorie partyjno-polityczne, zaciemniające dziś niestety zbyt często sprawiedliwy sąd o pisarzach i ich dziełach. Po 11-ej godzinie opuszczali mury bernardyńskie w grupkach wciąż żywo dysputujących. Jak słyhać, najbliższa Środa Literacka będzie nielada atrakcją, gościem bowiem ma być na niej klub nauki i piśmiennictwa naszego, prof. Tadeusz Zieliński.

## Wileńszczyzna na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Dnia 13 marca o godz. 18 odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Dworakowskiego zebranie sekcji organizacyjnej wojewódzkiego komitetu P. W. K. Omówiono m. in. sprawę propagandy P. W. K. na terenie województwa wileńskiego za pośrednictwem specjalnych prelegentów oraz miejscowej prasy.

Następnie ze sprawozdania przewodniczącego sekcji rolnej wyjaśniono się, że rolnictwo ziem wileńskich nie weźmie udziału w Wystawie z powodu zeszłorocznej klęski nieurodzaju i braku środków finansowych. W dalszym ciągu poruszono była sprawa organizacji wycieczek z Wilna i do Wilna w okresie P. W. K. przytem ustalono, że ruchem turystów zagranicznych będzie się opiekowało towarzystwo „Poltur” w Warszawie w porozumieniu z wojewódzkimi komitetami.

Prof. Ślędzki przewodniczący sekcji kultury i sztuki poinformował o przygotowaniach poczynionych już przez artystów plastyków z Wilna, którzy wystawią dzieła swe w Poznaniu. Łącznie z dziełami malarstwa wileńskiego będą wystawione samodzielną ludowe z Wileńszczyzny. Również inne gałęzie przemysłu ludowego dzięki otrzymanej ostatnio subwencji będą reprezentowane na P. W. K. Z rzemiosł wileńskich reprezentowane będzie: stolarstwo, bednarstwo i garncarstwo. W dziale przemysłowym sytuacja nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona po za przemysłem budowlanym i tekturowym, który zgłosił swój akces na P. W. K.

## SPORT.

### Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.

Celem uczczenia imienia Marszałka J. Piłsudskiego w dniu 19 marca b. r. o godzinie 16-tej Okr. Ośrodek W. F. Wilno na strzelnicę własnej (ogród Bernardyński) organizuje międzyklubowe drużynowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na dystansie 50 metr.

Skład zespołu: trzech strzelców. Amunicyja własna lub zakupiona na miejscu zawodów w cenie o 50 proc. taniej od normalnej. Powyższe zawody odbywać się będą rok rocznie w wymienionym terminie o nagrodę przechodnią ufundowaną przez Okr. Ośrodek W. F. Pierwsza rozgrywka w roku bieżącym. Zgłoszenia przyjmują Okr. Ośrodek W. F. (Ludwiska 4) do dnia 18. III. r. b.

### Finałowe spotkania hokejowe.

W sobotę dnia 9 marca r. b. o godz. 14.30 w parku im. Żeligowskiego odbędą się finałowe spotkania hokejowe o puchar Wych. F. pomiędzy drużynami: A. Z. S. — Pogoń. Wygrana A. Z. S.-u przyniesie zwycięstwo pucharu na własność, o który toczy się walka od trzech lat. W niedzielę o godz. 12.30 rozegrają mecz Teamy: A i B, w których bierze udział 11 graczy A. Z. S. i 1 Pogoń.

Ze względu na bliski koniec sezonu zimowego i ładną grę akademików, z pośród których niektórzy brali udział w rozgrywkach o mistrzostwo Europy, spodziewane jest przybycie dużej ilości publiczności.

## Rozmaitości.

### Ze sceny do klasztoru.

Dziś jeszcze jest wiele osób, które ani w stawie, ani w żółci nie znalazły jeszcze szczęścia. Ostatnio uczyniła to znana artystka nowojorska Peggy Kell, do niedawna z wielkim powodzeniem występująca w sztuce „The Red Rover”. Oświadczyła ona niezabucym ją reporterom, że „Broadway jest tylko błękitem”. „Niema tam ludzi szczerych”. W danym wypadku zapowiedź znanej aktorki nie była jedynie „kawalem” reklamowym, gdyż rzeczywiście opuściła ona scenę, która dała jej sławę, wstąpiła do klasztoru świętej Anny w Montrealu.

# KRONIKA

Plątek 15 Marca

Dziś: † Klemens  
Jutro: Abrahama  
Wschód słońca — 6 m. 22.  
Zachód — g. 18 m. 8.

Spotrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 14/III — 1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	758
Temperatura średnia	+ 2° C
Opady w milimetrach	0,1
Wiatr przeważający	Zachodni
U w g. l: Półpochmurno	
Minimum: — 2° C.	
Maximum: + 6° C.	
Tendencja barometru: Spadek ciśnienia.	

## Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Nabożeństwo żałobne. Zarząd Tow. pop. pracy społecznej podaje do wiadomości, iż w poniedziałek 18 b. m. o godz. 10 r. w kościele św. Trójcy (ul. Dominikańska) odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa Montwiła, wielkiego filantropa i niezrównanego działacza społecznego.

## URZEDOWA

Postuchania u p. wojewody. W dniu 14 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął delegację okręgowej komisji związków zawodowych z p. Stążewskim na czele w sprawach robotników zatrudnionych przy miejskich robotach kanalizacyjnych. Następnie przyjęty był dr Adolf Hirschberg, który przybył zaprosić p. wojewodę na uroczystość poświęcenia sztandaru w gimnazjum T-wa Pedagogów w dniu 17 b. m. o godz. 12-ej. Ponadto przyjęty był dyrektor tut. oddziału Banku Gosp. Kraj. Szwycowski w sprawach T-wa Przejściół Narcozy, prezes okr. urzędu ziemskiego Łączniński w sprawach organizacyjnych, starostowie Januszkiewicz i Radwański w sprawach powiatów brastawskiego i wileńskotrockiego.

Wyjazd do Warszawy naczelnika wydziału Bezpieczeństwa. W sprawach związanych ze swoim resemtem bawi obecnie w Warszawie naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego p. Karczmarczyk.

Powrót p. wojewody z Warszawy. We czwartek dnia 14 b. m. p. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz powrócił z Warszawy i objął urządowanie. Podczas pobytu w Warszawie p. wojewoda przewodniczył obradom sekcji dekoncentracji komisji dla usprawnienia administracji państwowej, na których był wygłoszony referat przez szefa biura prawniczego p. dyrektora Pięta i nakreślony został program dalszych prac sekcji. Następnie p. wojewoda przyjęty był przez p. ministra spraw wewnętrznych, ministra oświaty, ministra rolnictwa i ministra reform rolnych.

## MIJSKA

Pierwsza ofiara. Odezwa Komitetu pomocy ludności Wileńszczyzny dotkniętej klęską nieurodzaju, jak dotychczas mogliśmy stwierdzić, nie wywołała żywszego echa nad Wisłą. Zaledwie kilka pism warszawskich i prowincjonalnych ją przedrukowało i to często gdzieś na szarym końcu.

Zaszczytny wyjątek stanowi tylko „Kurjer Poranny”, który zamieścił obszerny wywiad na temat klęski głodowej z bawiącym chwilowo w Warszawie wojewodą wileńskim p. Wł. Raczkiewiczem i, co najważniejsza, wpłynął na to, iż Komitet doraźnie pomocy, utworzony przy tym dzienniku dla rozdziału składek, przeznaczonych dla ofiar zimy, likwidując swoją działalność, postanowił pozostałą kwotę 15.000 zł. przeznaczyć natychmiast dla Komitetu wileńskiego.

Obchód 10-lecia samorządów miejskich. 21 b. m. w Warszawie odbędzie się uroczysty obchód 10-lecia samorządów miejskich.

Z ramienia magistratu m. Wilna do wzięcia udziału w uroczystościach warszawskich, wydelegowany został vice-prezydent Czyż.

Posiedzenie komisji urbanistycznej. 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalnym magistratu odbędzie się posiedzenie komisji urbanistycznej m. Wilna.

## SPRAWY AKADEMICKIE

Z kota prawników. Dyskusja na temat Ustawy Pana Prezydenta R. P. o ustroju sądów powszechnych odbędzie się w lokalu koła, ul. Zamkowa 11 (w podwórzu na prawo) dziś o godz. 8 wiecz., a nie jak było podane przedtem.

## Z KOLEI

Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych. Władze kolejowe opracowały obecnie nowy rozkład jazdy pociągów osobowych, który wejdzie w życie z dniem 15 maja b. r. W stosunku do Wilna nowy rozkład pociągów przewiduje zmianę jedynie rozkładu jazdy pociągu wieczorowego do Mołodeczna.

Polsko-sowiecka konferencja kolejowa. Onegdaj na odcinku Stofiec-Niegorełaje odbyła się polsko-so-

wiecka konferencja kolejowa poświęcona sprawie opracowania planu ruchu towarowego.

Wyjazd do Warszawy wice-prezesa dyrekcji kolejowej. Wczoraj wieczorem wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy wice-prezes dyrekcji kolejowej inż. Łąguna.

Ekspozyty wil. dyrekcji kolejowej na wystawie poznańskiej. Obecnie w wileńskiej dyrekcji kolejowej prowadzone są intensywne prace przygotowawcze do wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Poznańskiej. Dyrekcja zamierza wystawić na wystawie poznańskiej cały szereg ekspozycji wśród których zwraca szczególną uwagę doskonale wykonane plastyczny wykres obiektów kolejowych na Wilczej Łapie, oraz modele dworców kolejowych.

## ZEBRANIA I ODCZTY

Odczyt o wyborze zawodu. W sobotę dnia 16-go marca b. r. o godzinie 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się bezpłatne odczyty: inż. Czerwikowski — „O wyborze zawodu rolnika”. Inż. Niewodniczański — „O wyborze zawodu inżyniera”.

Doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Wilnie odbędzie się w lokalu własnym (Bak-sza 7) w piątek 22-go marca r. b. o godz. 7 m. 30 w pierwszym terminie i o 8-ej w drugim terminie, z następującym porządkiem dziennym:

zagajenie i wybór prezydium, sprawozdanie zarządu z działalności S-nia w roku 1928, sprawozdanie średniej szkoły handlowej, sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu na rok 1929, wybory dopełniające członków zarządu, wybory komisji rewizyjnej, wybory członków sądu rozjemczego i wolne wnioski.

Na mocy § 27 statutu S-nia wolne wnioski członków S-nia na walne zebranie, winne być składane przynajmniej na 7 dni przed zebraniem zarządowi, który jest obowiązany przedstawić je zgromadzeniu walnemu wraz ze swą opinią.

Odczyt o Matejce. W sobotę, dnia 16 marca, odbędzie się staraniem samopomocy młodzieży szkolnej gimnazjum Towarzystwa Pedagogów (Portowa 5) w sali odczytowej gimnazjum odczyt prof. U. S. B. p. Stanisława Matusiaka na temat „Jan Matejko” (z przezroczami).

Wstęp dla młodzieży szkolnej 20 groszy.

## TEATR I MUZYKA.

### REDUTA (na Pobulance).

Dziś po raz 4-ty — „Judasz” z znakomitym Jaraczem w postaci tytułowej. Poza tem obsada premierowa.

Początek o godz. 20 ej. Bilety sprzedaje wczesniej biuro „Orbis” — oraz od godz. 17-ej kasa teatru.

Przedstawienie szkolne „Judasz” nie odwołane. Zapowiedziane na dziś i jutro popołudniowe przedstawienia „Judasz” — odbędzie się z powodu złego stanu zdrowia Stefana Jaracza i zostają przełożone na 22 i 23 m. b.

Bilety zakupione na dziś i jutro zachowują ważność na 22 i 23 b. m. — ewentualnie biuro „Orbis” zwraca pieniądze.

### TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

„Kwadratura koła”. Dziś po cenach najniższych grana będzie odznaczająca się wyborem humorem krotkością na stosunki bolszewickie „Kwadratura koła”.

### Przedstawienie w Reducie w dniu imienia Marszałka.

Komitet wykonawczy obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego podaje do wiadomości, że na przedstawienie uroczyste w Reducie we wtorek 19 marca zostały zarezerwowane dla szefów cywilnych i wojskowych władz państwowych, duchowieństwa wszystkich wyznań, posłów i senatorów, prezesów organizacji społecznych, naukowych, gospodarczych i innych oraz członków komitetu obchodu miejsca w lożach i pierwszych 10 rzędach partieru.

Osoby życzące sobie nabyć karty wstępu proszone są o wykupienie biletów tylko do niedzieli dnia 11 marca włącznie w „Orbisie”, Mickiewicza 11, od godz. 9 do 16. Bilety niewykupione do tego czasu pójdą w ogólny obieg do sprzedaży. Druga gonia całkowicie zarezerwowana jest dla szeregów armji, przywódców wojskowego i policji państwowej.

## RADJO.

### PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulkan.

PIĄTEK, dn. 16 marca 1928 r.

11.56—12.10. Trąśmiska z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.30. Odczytanie programu dziennego, chwilka litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20 — 16.35. Kurs języka włoskiego — lekcja 37. 16.35—17.00. Audycja dla dzieci. 17.00 — 17.25. Muzyka. 17.25—17.50. Odczyt z działu „Złemia wileńska”. 17.50—18.45. Recital wienolcewoly Alberta Katza. 18.45—19.10. Skrzynka pocztowa Nr 65. Korespondencja bieżąca omówi Witold Hulewicz. 19.10 — 19.30. Odczyt p. t. „Owady jako przenosićciela chorób zakaźnych, ich zwalczanie”. 19.30—19.45. Muzyka. 19.45—20.00. Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 20.00—20.15. Pogadanka muzyczna. 20.15—22.00. Koncert symfoniczny. Po transmisji komunikaty P.A.T. policyjny, sportowy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie”.

## OFIARY.

Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małymi dziećmi, prosi o natychmiastową pracę, lub pomoc materialną na wyjazd w Poznańskie i wykupowanie dzieci w ciepłe ubranie.

# SEJM I SENAT.

## Obrazy komisji budżetowej nad sprawą b. min. Czechowicza.

WARSZAWA, 14.III. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś po południu do dalszych obrad nad wnioskiem w sprawie postawienia ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Na posiedzeniu tem przewodniczył pos. Byrka (BB). Referent pos. Lieberman (PPS) odczytał na wstępie pismo b. ministra Czechowicza, w którym tenże oświadcza, że nie może przedłożyć żądanego przez komisję listu, albowiem w tym liście oprócz przedstawienia stanowiska b. ministra Czechowicza były także rzeczy prywatne. B. minister Czechowicz oznajmia tedy, że bez upoważnienia premiera tego listu przedłożyć nie może. Referent wniosł aby uwzględniono tę prośbę i dalszych żądań w sprawie przedłożenia listu zaniesiano. Wniosek ten komisja przyjęła.

### List prem. Bartla.

Następnie referent odczytał list prem. Bartla. „W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka mam zaszczyt zakomunikować uchwałę Rady Ministrów, powzięta na posiedzeniu z dn. 13 b. m.“ Rząd potrzymuje swoje postanowienie, wyrażone kilkakrotnie na komisji budżetowej Sejmu, względnie na posiedzeniach pełnego Sejmu, przedłożenia projektu ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1927/28 równocześnie z przedłożeniem zamknięcia rachunkowych za tenże okres budżetowy.

Spełnienie żądania przedłożenia edpisów poszczególnych uchwał Rady Ministrów byłoby równoznaczne z przedłożeniem ustawy o dodatkowych kredytach wprawdzie nie Sejmowi, lecz komisji sejmowej i przekreślałoby stanowisko rządu w tej sprawie. Z tych względów Rada Ministrów uważa, że na żądanie komisji budżetowej odpowiedzieć należy odmownie. Z uwagi na to, że według informacji N. I. K. zamknięcia rachunkowe za rok 1927/28 sprawdzone będą w ciągu kilku tygodni, rząd przedłoży Sejmowi owe zamknięcia, jak również projekt ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927/28 na sesji następczej.

Na tejże sesji rząd przedłoży projekt ustawy o dodatkowych kredytach za r. 1928/29. O ileby sprawa b. ministra skarbu Czechowicza przekazana była w międzyczasie Trybunałowi Stanu, rząd przedstawi w każdym czasie tej instytucji wszystkie żądane przez nią materiały i dokumenty.

Po odczytaniu tego pisma referent wniosł, aby nie przyjąć do wiadomości oświadczenia p. premiera. Wniosek ten uchwalono większością głosów.

Gdy nikt więcej głosu nie zabrał, referent przedstawił wyniki dochodzeń i sformułował ostateczne konkluzje. Między innymi referent zaznaczył, że wniosek lewicy z faktu przekroczenia budżetu za r. 1927/28 wyciąga konkluzję prawną dwójakiej natury. Mianowicie oskarża on ministra o naruszenie ustawy skarbowej, a prócz tego o połączenie przestępstwa z art. 636 kodeksu karnego. Referent nie stawia wniosku o oskarżenie ministra z powodu przestępstw z art. 636 K. K., ścigania bowiem przestępstw karno-sądowych, jakim jest czyn przewidziany w art. 636 K. K., należy do powszechnych sądów karnych.

Wobec tego referent postanowił sformułować oskarżenie przeciw ministrowi w kierunku naruszenia ustawy skarbowej.

### Wniosek referenta.

Wniosek referenta proponuje, aby Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie komisji budżetowej, której przekazano do rozpatrzenia wniosek o pociągnięciu ministra skarbu Gabriela Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu i na podstawie wniosku tejże komisji oraz w myśl art. 56 i 59 ustawy konstytucyjnej, wreszcie art. 7 ustawy o Trybunałach Stanu, uchwałił b. ministra skarbu p. Gabriela Czechowicza postawić w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu z powodu umyślnego naruszenia przezeń postanowień ustawy skarbowej z dn. 22. III. 1927 r. Następnie wniosek wymienia w 5 punktach zarzucane ministrowi Czechowiczowi poszczególne przekroczenia budżetu.

### Oświadczenie pos. Kościakowskiego.

Po referacie posła Liebermana wywiązała się obszerna dyskusja, w toku której pos. Kościakowski (BB) złożył następujące oświadczenie w imieniu swoich przyjaciół politycznych: „Bez względu na to, jaki będzie wynik głosowania, nie potrafi on zamaskować faktu, że oskarżycielem w akcji przedsięwziętej przeciw byłemu ministrowi skarbu nie chodzi o porządek prawny w wykonywaniu budżetu, lecz o akcję

## Na wileńskim bruku.

— Desperacki małżonek. Z mostu Zielonego usiłował rzucić się do Wilji niejaki Bronisław Błażewicz. Zamiary jego zauważył policjant, który zdolał Błażewicza, stojącego już na balustradzie, wstrzymać. Niedoszły samobójca zeznał, że powodem targnięcia się na życie było nieporozumienie z żoną.

— Przemysłnik sacharyny. Na dworcu kolejowym zdezakowano przemysłnika Szlome Menakera (Košska 1), przy którym podczas rewizji znaleziono 53 kg. sacharyny pochodzenia zagranicznego.

— Wystawić weksle i zbiegł. Właścicielowi sklepu przy ul. Św. Jańskiej, Frlicze, pewien osobnik, nazwisko którego Frlicze jest znane, pobrał towary na weksle i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— Kradzież palta. W mieszkaniu Szelzyngiera (Bankowa 1) skradziono z przedpokoju palto, będące własnością Wulfa Golińskiego (Szawska 4). Wartość skradzionego palta wynosi 500 zł.

## Silne lotnictwo to potęga państwa!

wybitnie i wyłącznie polityczną, a mianowicie o zdyskredytowanie ówczesnego rządu Marszałka Piłsudskiego.

Uważając za stosowne w osobnym punkcie oskarżenia podnieść przekazanie pewnych kredytów do dyspozycji Marszałka, a równocześnie, nie mogąc podać w wątpliwość, że kredyty przeznaczone do jego dyspozycji nie były inaczej zużyte, jak tylko w najlepiej pojętym interesie państwa, którego chyba nikt tak dobrze nie rozumie, jak on, szukając, panowie oskarżyciele, okólnie drogi, ażeby przez zaatakowanie b. ministra skarbu Czechowicza podważyć zaufanie do rządu Marszałka Piłsudskiego i odwrócić uwagę społeczeństwa do najistotniejszej bolączki, od fałszywej przez was stosowanego parlamentaryzmu, który zmierza do obniżenia wewnątrz kraju i nazewnątrz wielkich zasług tego rządu i ogromu jego pracy, dokonanej dla państwa i narodu, przedewszystkiem w dziedzinie skarbowości i rozwoju życia gospodarczego.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.), oświadczając się za wnioskiem referenta, uzupełnia go przykładami o faktycznym zużyciu sum, o które przekroczone budżet.

Pos. Downarowicz (PPS Frakcja Rew.) uzasadniał swój wniosek o przejście do porządku dziennego,

## NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Nr. 2 „Ech leśnych“ (Warszawa)—czasopisma ilustrowanego, poświęconego propagandzie leśnictwa wśród wszystkich sfer społeczeństwa wyszedł z druku. Obok licznych ilustracji, zeszyt zawiera w treści artykuły: S. Ruskiewicz p. t. Szkody powstające przy pozyskaniu użytku ubocznych, S. Przybylskiego — Z praktyki zalesiania nieużytków włościańskich, L. Peskiego—Na srebrnym brzegu Baltyku, J. Kłoski—Wśród księżek, Inż. I. Fryczkowski—Trojny, kora i inne odpady drzewne, jako pokarm dla trzody i bydła, H. Pióreckiej — Międzynarodowe zawody narciarskie, J. Ejsmonda—p. t. Matka, ponadto: „Z niwy leśnej“, „Z miśsiąca“, „Życie gospodarskie“, Rozmaitości naukowe, To i owo. Pożezje, Z teatrów, Kącik rozrywkowy, oraz dodatki: Rolniczy, „Echo Łowiczkie“, a w nich art. inż. Szczerbińskiego p. t. „Isiota i cele łowiczkwa“.

## Odpowiedzi od Redakcji.

P. Bolesławowi Bogusławskiemu. Sprawa jest zbyt skomplikowana, by Redakcja mogła odpowiedzieć na wszystkie pytania. Trzeba się zwrócić po poradę prawną do adwokata.

## Zamówienie na saletrę

Chliljską Wapniową i Nitrofos  
Zygmunt Nagrodziński WILNO,  
Zawalna 11-a.  
Kto zamówi wcześniej—ten będzie miał transporty w drodze. 501

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Poincare zdobył votum zaufania.

PARYŻ, 14. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych Poincare, domagając się natychmiastowej dyskusji nad artykułami, dotyczącymi kongregacji religijnej, postawił kwestję zaufania. W przemówieniu swem premier podkreślił nagłość tej sprawy oraz przypomniał usługi jakie okazały, zagrożone dziś w swem istnieniu misje religijne. Izba wyrażając zaufanie rządowi, przyjęła 323 głosami przeciwko 254 głosom o natychmiastowe przeprowadzenie dyskusji w sprawie artykułów, dotyczących kongregacji.

### Młodzież szkolna w dniu Imienin Marszałka — wolna od zajęć

WARSZAWA, 14.III. (Pat.) W związku z zbliżającymi się Imieninami Marszałka Piłsudskiego minister wyznał religijnych i świeckich publicznie wydał okólnik do władz szkolnych, w którym zarządził, aby dzień 19 marca, jako dzień Imienin Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej i Wodza Narodu, uchodzony był uroczysto we wszystkich szkołach na terenie Rzeczypospolitej. W dniu tym młodzież poinformowana ma być o wielkim znaczeniu i roli, jaką odegrał Józef Piłsudski w walce o niepodległość i jaką odegrał obecnie w pracy nad budową i wzmocnieniem państwa.

Okólnik wzywa dyrekcje i nauczycielstwo wszelkich typów szkół zarówno państwowych, jak i prywatnych, do zorganizowania w dniu 19 marca uroczystego obchodu imienin, połączonego z odpowiednimi przemówieniami, odczytami, deklamacją i t. p., względnie do wzięcia udziału łącznie z młodzieżą w obchodach organizowanych przez społeczeństwo. Jednocześnie okólnik upoważnia władze szkolne do zwolnienia młodzieży od nauki szkolnej w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

### Kolejowa akcja przeciwpowodziom

Wileńska dyrekcja kolejowa przygotowuje się bardzo energicznie do ewentualnej akcji przeciwpowodziowej. Między innymi w sprawie postanowiono na terenach zagrożonych przez powódź i położonych w pobliżu torów lub obiektów kolejowych uruchomić specjalne placówki, których zadaniem będzie stała obserwacja miejsc zagrożonych i w razie grożącego niebezpieczeństwa powiadomienie najbliższych władz kolejowych. Na najbliższych stacjach do zagrożonych przez powódź obiektów kolejowych trzymane już są w pogotowiu specjalne pociągi z materiałem do naprawy ewentualnych uszkodzeń.

Niezależnie od tego na mocy osiągniętego porozumienia władz wojewódzkich i kolejowych oddziały saperów przystąpiły już do wysadzania łodów na rzekach w pobliżu mostów prowizorycznych.

### Pogotowie ratunkowe na wypadek powodzi.

W związku z zbliżającym się okresem ruszenia lodów i spodziewanej na powodzi—sekcja techniczna magistratu m. Wilna uruchomiła specjalne pogotowie ratunkowe.

O wypadkach grożącej katastrofy powodziowej niezwłocznie należy powiadomić magistrat (telefon 28 od godz. 9-ej do 10-ej wiecz.).

W godzinach nocnych zwracać się należy do straży ogniowej (telefon Nr. 45).

Do miejsc dotkniętych katastrofą będzie wyjeżdżała specjalnie do tego celu zarezerwowana pompa.

### Walka z epidemią tyfusu plamistego w Wilnie.

W związku z zanotowaniem szeregu wypadków zasilających na tyfus plamisty—magistrat m. Wilna na posiedzeniu wczorajszym omawiał sprawę walki z epidemią tyfusu plamistego. Postanowiono uruchomić kilkanaście obliczonych na obsługę 1000 osób. Ponadto zdecydowano zainicjować bezpłatne rozdawanie bielizny dla najbiedniejszych dzieci. Na cel powyższe uchwalono wyasygnować 13.500 zł.

Niezależnie od powyższego spodziewane są subwencje ze strony władz centralnych, które przyrzekły wyasygnować na walkę z groźną epidemią tyfusu plamistego w Wilnie 11.500 zł.

**Kino MIEJSKIE**  
Od dnia 15 do 19 marca 1929 roku włącznie będą wyświetlane filmy:  
SALA MIEJSKA  
Ostrobramska 5.

**Nieznany ojciec...**  
Melodramat w 8 akt. W rolach głównych: REGINALD DENNY, czarująca „Miss Hollywood“ BARBARA KENT i mała „gwiazdka“ JANA LA VERNE.  
Groska w 2 akt. Kasa czynna od g. 8 m. 30.  
Początek seansów od godziny 4-ej.  
Następny program: „PRAWO SZPADY I KRWI“

**KINO - TEATR**  
„HELIOS“  
Wileńska 38.

**Iwan Mozzuchin** oraz przepiękna GARMEN BOKI w cza „ADJUTANT“ Zamach na cara.  
Bez przewał największy zlagier sezonu 1929 r. Film, o którym mówić będzie całe Wilno! Uprasa się Sz. Publiczność o przybycie na początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

**KINO-TEATR**  
„POLONJA“  
Mickiewicza 22

DZIŚ! — 6-ty przebojowy film z grupy „Wielkich Gwiazd Ekranu! Wytwórni „United Artists“ p. t. — DZIŚ! Pikantny salonowo-erotyczny komediodramat. W roli głównej: pełna wdzięku i urody **Corinne Griffith.**  
Rzecz dzieje się współcześnie w Wiedniu, Budapeszcie i w Monte Carlo. Przepych wystawy. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 25.

**KINO**  
„Piccadilly“  
Wielka 42.

DZIŚ! **HARRY PEEL** w swej najnowszej i najsensacyjnej kreacji jako bohater wielkiego dramatu salonowego w 12 aktach p. t. **Sfałszowane miljardy**  
Oszałamiający wir niebezpieczeństw bohaterów wśród nieustającego napięcia i miliona niespodzianek. Zaczyna walka z międzynarodową bandą fałszerzy banknotów.

**KINO**  
LUX  
Mickiewicza 11.

Dziś! Najgłośniejsza sensacja świata! Film, jakiego nie było i jaki prędko nie zostanie stworzony. Dziś! epos wschodu w 10 akt. W roli głównej największy artysta świata **DAUGLAS FAIRBANKS**  
Przeudne widoki wschodu! Niewidziana wystawa! Genjalna gra! Frapująca treść! Dla młodzieży dozwolone.

**Kino Kolejowe**  
OGNIŚKO  
(obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnymi Upajający dramat hiszpański w 10 aktach **NOC MIŁOŚCI**  
W rolach głównych najpiękniejsza para amantów **Vilma BANKY i Ronald COLMANN**  
Początek o godzinie 5-ej popołudniu. W niedziele i święta o 4-ej popołudniu.

Każdy technik czyta i ogłasza swoją firmę w „Wiadomościach Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie“.  
Prenumerata: rocznie — 12 zł.  
„półrocznie — 6 „  
kwartalnie — 3 „  
Nr. pojedynczy — 1 złoty.  
Redakcja — Wilno, ul. Wileńska 33, tel. 75.  
Administracja — Wilno, ulica św. Jańska 1.  
Drukarnia „Znicz“ — Telefon 3-40.  
538

Skład Mebli Wyrobów Stolarskich i Tapicerskich **B. ŁOKUCIEWSKI**  
Uprzejmie zawiadamia Sz. Kliencie, że Skład Mebli zostanie przeniesiony z dniem 19 marca b. r.  
z ulicy Mickiewicza na WILEŃSKĄ Nr 23 784-1

**Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego** przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA Kurjera Wileńskiego Jagiellońska 3. Telefon 99.

**DRZEWKA I KRZEWY owocowe**  
jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne  
Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.  
Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny **Szkołki Mazewskie przy Kolonii Wileńskiej**  
Wilno, Zawalna 6, m. 2  
Ceny przystępne.

**WĘGIEL i koks**  
wag onowo oraz tonnowo w zaplombowanych wozach  
**M. Deul w Wilnie**  
JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811.  
SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 14-46.

**Wspólnicy - czki**  
do hurtnych interesów potrzebni. Wiadomość: „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 788-1

**Kupno-Sprzedaż**  
majątków, folwarków, osiedli, domów i w. t. p. II załatwiamy dogodnie bez kosztów wstępnych. 745-0  
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

**RABKA — ZDRÓJ** 734  
Pierwszorzędny pensjonat „STELLA“ w centrum Zakładu posiada pokoje słoneczne z piecami, własną łazienką solankową w domu, kuchnię wykwinną, pianino, auto, telefon. Zgłoszenia: Okława Piechocka, Warszawa, Mazowiecka 1. Telefon 121-36.

**Poszukujemy**  
majątków do sprzedania lub dzierżaw. Wiadomość: „INFORMATOR“ Jagiellońska 8-14. 772-1

**Fachowo**  
piszemy namaszynach  
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

## Ogłoszenie.

Komenda Wojewódzka Pol. Państw. w Nowogródku podaje do wiadomości, że w dniu 20 marca r. b. o godz. 12-ej przy magazynie wymienionej Komendy (zaułek Ogrodowy w Nowogródku) odbędzie się sprzedaż z licytacji 200 siodel kompletnych w stanie dobrym, maszyn krawieckich w stanie dobrym, wentylator do kuchni, ury, sprzęt, dentki, opopy, plecaki brezentowe, tornistry i inne przedmioty gospodarstwa, umundurowania i zaopatrzenia, nienależące się do użytku P. P.

Przeznaczone na sprzedaż przedmioty można będzie oglądać w dniu licytacji od godz. 8-ej. Komendant Wojewódzki P. P. z/r (—) KUROCZYŃSKI, Komisarz.

627-0  
Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

**Każdą sumę**  
w dolarach, rublach i złotych lokujemy pod gwarancję hipoteczną i wekslową. 776  
Dom H-K „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05

**Froter**  
z Warszawy poszukuje posady wężnego lub porcjera. W. -Stefańska 23 u szwajcara. 1

**Sprzedam dwa domy**  
na Zwierzynie przy ul. Dzielnej i Głodymnowskiej. Dowiedzieć się: ulica Lwowska 13-4.

**Dr. Kenigsberg**  
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 u. 1-4-S. 2906  
Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

**M. Miszewska**  
LEKARZ - DENTYSTA  
przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej.  
Grodno, ul. Kołozńska 8